

## Mariusz Kowalski (4)

**Recenzja litewskiego podręcznika do geografii:** Valančienė E., Dijokienė S., 2007, Lietuva. Europa. Pasaulis, *Geografija, Vadovėlis IX klasei*, Šviesa, Kaunas.

Przedmiotem recenzji jest podręcznik do Geografii wydany w języku litewskim i przeznaczony do nauczania w klasie 9. Autorami publikacji są E. Valančienė, S. Dijokienė. Został on wydany w roku 2007 przez wydawnictwo Kronta. Podręcznik liczy 196 stron.

Podręcznik poświęcony jest geografii Litwy, choć nie brak w nim szczególnie w ostatnich rozdziałach odniesień ogólnoświatowych. Kolejne rozdziały omawiają poszczególne części krajobrazu geograficznego. Rozdział pierwszy to wprowadzenie do zagadnień geograficznych. Rozdział drugi podejmuje zagadnienie litewskiej państwowości (geografia polityczna Litwy). Rozdział trzeci koncentruje się na zagadnieniach geologicznych i geomorfologicznych. Rozdział czwarty poświęcony jest zjawiskom meteorologicznym i klimatowi. Rozdział piąty wodami (hydrosfera). Rozdział szósty glebami i światem organicznym. Rozdział siódmy, bardzo krótki, zajmuje się zagadnieniami krajoznawstwa. Rozdział ósmy poświęcony jest obszarom chronionym. Rozdział dziewiąty odchodzi od wewnętrznych spraw litewskich, podejmując problematykę mapy politycznej świata. Rozdział dziesiąty dotyczy zagadnień ludnościowych, tak ogólnoświatowych jak i litewskich. Ostatni, jedenasty, rozdział omawia geografie kultury i religii.

Podręcznik poświęca dużo miejsca Polakom i związkom polsko-litewskim, choć nie zawsze mówi o tym w otwarty sposób. Pisząc o rozwoju geografii na Uniwersytecie Wileńskim w dziewiętnastym stuleciu autorzy wspominają Joachima Lelewela (Lelevelis) i Jana Śniadeckiego (Sniadeckis), nie wspominają jednak o ich pochodzeniu, co może skłaniać uczniów do postrzegania ich jako Litwinów (s. 10). Nie byli oni jednak Litwinami nawet w historycznym znaczeniu (Wielkie Księstwo Litewskie), gdyż pochodzili z ziem etnicznie polskich. W Wilnie pojawili się jako obywatele Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Historycznymi Litwinami byli natomiast J. Chodźko i J. Czernski (s. 13). Ten ostatni pochodził spod Witebska.

Z zadowoleniem należy przyjąć, że autorzy nie używają słowa „okupacja” w kontekście przynależności Wilna do Polski w latach 1920-1939. Używają bardziej neutralnego słowa „užimta” (pol. „zajęte”). Kontrastuje to z sytuacją na stronie 139, gdzie na mapie przedstawiającej Europę międzywojenną, Wilno przedstawione jest jako stolica Litwy, i umieszczone tak, jakby rzeczywiście znajdowało się na terytorium ówczesnej Litwy, a nie na obszarze zajętej przez Polskę (s. 139). W tym samym miejscu ponownie pojawia się słowo „okupowana” w odniesieniu do Litwy Wschodniej. Widać tu pewną wybiórczą interpretację autorów, gdyż Kraj Kłajpedzki, na tej samej mapie, nie jest zaznaczony jako okupowany przez Litwinów.

Pozytywnie należy przyjąć dość obszerną wzmiankę o polskiej grupie narodowościowej w granicach współczesnej Litwy (s. 171, 172). Jest tam informacja o liczności Polaków i ich geograficznym rozmieszczeniu. Brakuje jednak wzmianki, że na wielu obszarach, łącznie z dwoma rejonami administracyjnymi stanowią oni większość mieszkańców. W przypadku ludności rosyjskiej jej wyjątkowa ilościowa dominacja w mieście Visaginas została natomiast podkreślona (s. 172).

Tendencję ignorowania dominacji ludności polskiej na obszarach wiejskich Wileńszczyzny zauważyć można również w części poświęconej etnicznej różnicowości Litwy. Obszar z polską większością został zaliczony do litewskiego regionu etnograficznego

Dzūkijá. Etniczny charakter Wileńszczyzny, związany z ludnością narodowości polskiej, posługującej się dialektem wileńskim języka polskiego, lub gwarami białoruskimi, nie został w ogóle zauważony (s. 35, 36, 37). O odsetku ludności polskiej wspomina się tylko tam, gdzie nie jest on zbyt duży, np. w odniesieniu do Wilna (s. 39).

W tym kontekście za pozytywne zjawisko należy uznać, wzmiankę o tradycji Kaziuków, łączącej mieszkańców Wileńszczyzny i północnej części Polski (s. 40). W wielu miejscach Polska wykorzystywana jest również jako ważny punkt odniesienia, obok innych wybranych krajów, przy omawianiu różnych zagadnień (s. 145, 147, 157, 159). Wspomina się również o związkach z Polską twórcy języka esperanto, Ludwika Zamenhofa (s. 174).

Podsumowując, należy zwrócić uwagę, że autorzy odnoszą się do Polski i Polaków w sposób obiektywny, a nawet z sympatią. Tylko w odniesieniu do Polaków, oraz języka i kultury polskiej w Litwie, tak w przeszłości jak i obecnie, pojawia się tendencja do pomniejszania znaczenia ich obecności.